Nr. 163 (6237)cz.A WARSZAWA, WTOREK 28 MAJA 1935 r. Rok XL.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40 bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—.Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne 50 o proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 5-cioszpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

„Lewjatan" i jego plany

W sprawozdaniu Centralnego Związku Przemysłu Polskiego („Lewjatana") za rok 1934 znajduje się cenny materjał, który musi interesować ogół robotników w Polsce.

Ze sprawozdania tego wyjmiemy dwie grupy zjawisk. Pierwsza to — współpraca „Lewjatana" z Rządem, druga — plany „Lewjatana" na przyszłość najbliższą.

Że „Lewjatan" ściśle współpracuje z Rządem — wiadomo powszechnie. Podkreślamy to nieustannie. Ale dobrze jest usłyszeć, co o tem mówi sam „Lewjatan". Dajmy mu więc głos.

„Lewjatan" popiera całkowicie *politykę deflacji* Rządu, ale domaga się deflacji integralnej, t. j. obejmującej wszystkie dziedziny, a za jedną z najważniejszych z tych dziedzin „Lewjatan" uważa *ubezpieczenia społeczne.*

„Lewjatan" domaga się dla siebie wolności gospodarczej, t. j. wolności zbogacania się kosztem robotników i pracowników.

„Lewjatan" jest przeciwnikiem gospodarki planowej.

We wszystkich tych sprawach, a więc: deflacji, tak zabójczej dla naszego życia gospodarczego, likwidacji ubezpieczeń społecznych wolności gospodarczej dla „Lewjatana" i utrzymania bezplanowości, anarchji życia gospodarczego — istnieje harmonja między „Lewjatanem" a czynnikami właściwemi.

„Z zadowoleniem stwierdzić należy, że w tym zakresie współpraca czynników urzędowych ze sferami gospodarczemi była bardzo ścisła i bliska, a poglądy sfer gospodarczych znajdowały należyte zrozumienie wśród czynników właściwych" — oto słowa sprawozdania.

Świadectwo mało zaszczytne, ale niewątpliwie celujące.

Współpraca sięga dalej w dziedzinę traktatów i umów handlowych z zagranicą:

„Udział sfer gospodarczych przy ich (traktatów) zawieraniu był bardzo intensywny... Niemal we wszystkich rokowaniach, jakie się toczyły w roku sprawozdawczym, przedstawiciele życia gospodarczego mieli możność wzięcia udziału".

W dziedzinie polityki podatkowej specjalna komisja „Lewjatana" opracowuje projekty reform ustawodawstwa podatkowego i wysyła memorjały do Min. Skarbu o uchylenie niewygodnych dla „Lewjatana" ustaw i przepisów. Że i tu współpraca dobre daje rezultaty, wynika ze świadectwa następującego:

„Zapowiedź p. Premjera i p. Min. Skarbu co do zamierzeń i sposobów likwidacji zaległości w należnościach publiczno - prawnych, wskazują, że z rokiem 1935/36 weszliśmy w *nową erę procesu likwidacji tych zaległości, które od poprzednich odróżnić winny wydatniejsze rezultaty*".

Na polu ustawodawstwa społecznego „Lewjatan" stwierdza z zadowoleniem, że „pierwszy etap" likwidacji ubezpieczeń został przebyty.

„Lewjatan" przeciwstawił się projektowi ustawy Min. Op. Społ. co do *prawnego unormowania sprawy umów zbiorowych.* Skutek był ten, że projektu nie zgłoszono do Sejmu.

Tyle o współpracy „Lewjatana" z Rządem — według sprawozdania samego „Lewjatana". Każdy przyzna, że „Lewjatanowi" ta współpraca sowicie się opłaca. W najdonioślejszych sprawach nietylko gospodarczych, lecz także społecznych, rozstrzyga głos „Lewjatana", podczas gry opinji robotników nie bierze się wcale w rachubę, nie mówiąc już o ich żądaniach. Rezultaty tej polityki odczuwa na swej skórze cały świat pracy. Ale owoce tej polityki dają się we znaki całemu krajowi, który ugina się pod brzemieniem nędzy i głodu.

„Lewjatan" zapowiada dalszy ciąg swej „współpracującej" polityki.

A więc przedewszystkiem — *dalsze pogarszanie ubezpieczeń społecznych.* To, co „Lewjatan" osiągnął dotychczas, to dopiero wstęp, to dopiero przyjęcie lewjatańskiej „idei przez społeczeństwo(?!)". Teraz dopiero ma nastąpić *realizacja tej „idei"*, to znaczy zniszczenie, likwidacja ubezpieczeń.

„Lewjatan" zapowiada następnie *dalsze ataki na płace,* tłomacząc to „potrzebami wytwórczości", rezerwą rynku pracy i tem, że w obecnym poziomie płac mieszczą się jeszcze „poważne możliwości dalszych zmian".

Co za cynizm! W tem, że w toku 1934 płace nie doznały większych obniżek, „Lewjatan" dopatruje się „poważnych możliwości dalszych zmian", mimo, że poziom płac nominalnych spadł *ze 100 w r. 1928 do 81.1 w listopadzie 1934 r.*

„Lewjatan" zapowiada też walkę z umowami zbiorowemi, których tak natarczywie i słusznie domagają się robotnicy. Dla „Lewjatana" umowy zbiorowe są czynnikiem „usztywniającym". „Lewjatan" pragnie wolności gospodarczej, t. j. możności obniżenia płac i wyrzucenia robotników na bruk, kiedy mu się spodoba.

To też ostro występuje przeciw „polskim strajkom" i wręcz domaga się od władz państwowych, by zwalczały to „przestępstwo". „Lewjatan" powołuje się tu nawet na konstytucję, gwarantującą prawo własności, zapominając, że konstytucja gwarantuje też opiekę pracy.

Robotnicy i pracownicy winni przygotować się do odpierania nowych ataków i zamachów „Lewjatana", winni mobilizować się do nowych walk.

(B.).

Położenie międzynarodowe

Po mowie Hitlera. Deklaracja niemiecka w Londynie. Eden o Genewie.

Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" donosi, że według wszelkiego prawdopodobieństwa przemówienie Hitlera zostanie ogłoszone w Anglji pod postacią „Białej Księgi".

Korespondent dyplomatyczny „Sunday" zaznacza, że opublikowanie urzędowego tekstu mowy jest rzeczą bardzo ważną.

„Daily Telegraph" w artykule omawiającym wystąpienie kanclerza Rzeszy stwierdza, że ministrowie angielscy badają obecnie wszystkie możliwości związane z ostanią mową kanclerza. Rząd angielski pragnie nawiązać w jaknajszybszym terminie pertraktacje, dotyczące zachodniego paktu lotniczego. Po zawarciu paktów francusko-sowieckiego i czechosłowacko - sowieckiego zarzuty przeciwko zbyt pośpiesznemu zawieraniu zachodniej konwencji lotniczej odpadają. Dziennik sądzi, że zarówno Włochy, jak i Francja dążą do szybkiego zawarcia konwencji lotniczej państw zachodniej Europy.

Korespondent dyplomatyczny „Observer'a" podkreśla, że przemówienie Hitlera wywołało pewne odprężenie i znalazło niewątpliwie przychylne przyjęcie w licznych kołach opinji angielskiej. Propozycje, zawarte w mowie Hitlera, winny być sprecyzowane. Angielskie koła polityczne przywiązują wielką wagę do wyjaśnienia rozmaitych punktów mowy Hitlera a przedewszystkiem domagają się sprecyzowania punktu widzenia Rządu Rzeszy na sprawę niepodległości Austrji, która jest zagadnieniem kardynalnem dla pacyfikacji Europy.

(ATE)

***

Delegacja Niemiec do rozmów na temat ograniczenia zbrojeń morskich przybędzie pod przewodnictwem Ribbentropa w przyszłym tygodniu do Londynu i rozpocznie rozmowy z delegacją brytyjską 4 czerwca r. b. (PAT).

***

Lord strażnik tajnej pieczęci Eden powrócił do Londynu. Przedstawicielom prasy minister oświadczył, że jest zadowolony z wyników prac ostatniej sesji Rady Ligi Narodów. Sprawy gdańskie oraz zatargu włosko - jugosłowiańskiego zostały pomyślnie załatwione. Decyzja Ligi w sprawie konfliktu włosko-abisyńskiego przyczyni się niewątpliwie do likwidacji tego sporu. Prestiż i znaczenie Ligi wzrosły znacznie na skutek ostatnich decyzyj, które są nowym dowodem żywotności instytucji genewskiej. Wkońcu min. Eden wyraził podziękowanie rządom państw, reprezetowanych w Radzie Ligi za wykazany umiar oraz chęć dojścia do porozumienia. (ATE).

Organizujcie wszędzie zgromadzenia

przeciwko faszyzmowi,
przeciwko propagandzie haseł hitleryzmu,
przeciwko ordynacji wyborczej B. B. W. R.

Wybory w Czechosłowacji do przedstawicielstw krajowych

W niedzielę odbyły się w Czechosłowacji wybory do sejmików powiatowych i rad komunalnych.

Dotychczasowe wyniki obejmujące okręgi czeskie i morawskie przedstawiają się następująco: Oddanych głosów ważnych 3.997.238. Udział głosujących 92,3 proc.

Agrarjusze czescy otrzymali 542.070 (w wyborach do parlamentu w ubiegłą niedzielę 541.467), **czescy socjalni demokraci 505.643** (551.607) czescy socjaliści (Benesza) 487.388 (494.471), komuniści 355.989 (384.779), Czeska katolicka partja ludowa — 232.052 — (255.454).

Niemiecka partja socjalistyczna 188.504 (217.551), niemiecki związek rolników 79.817 (105.319), niemiecka partja chrześcijańsko - społeczna 72.958 (90.317), czeska partja rzemieślnicza 254.086 (274.621), partja Niemców sudeckich (hitlerowcy) 891.232 (918.363), gospodarcze zjednoczenie niemieckie 17.884, czeskie zjednoczenie narodowe (Kramarz) 294.369 (323.919), niemiecki blok wyborczy 7.173 (14.262), Faszyści czescy — 68.480 (87.40).

Wybory do sejmików powiatowych na Morawach i Śląsku Cieszyńskim w okręgu morawsko - cieszyńskim przedstawiają się następująco: oddanych głosów ważnych 1.881.141, z tego otrzymali agrarjusze czescy 263.118 (w ubiegłą niedzielę 19 b. m. 252.350), czescy socjalni demokraci — 243.480 (234.726), czescy „socjaliści" (Benesza) 180.192 (172.746), komuniści 156.301 (150.825), czeska katolicka partja ludowa — 299.912 (281.665), niemieccy socjalni - demokraci 63..625 (69.338), niemiecki związek rolników 26.004 — (33.573), niemieccy chrześcijańsko-społeczni — 59.487 (68.708), czeska partja rzemieślnicza 116.032 (104.855), — partja Niemców sudeckich (hitlerowcy) 317.995 (262.967). Czeskie zjednoczenie narodowe (Kramarza) 67.724 — (67.392), czeskie stronnictwo chrześcijańsko - społecznych 27.004, faszyści czescy 33.077 (41.623), niemiecki blok wyborczy 7.369 (ATE.).

***

Polacy w Czechosłowacji wystawili własne listy w przedstawicielstwie krajowem morawsko - śląskiem w Brnie i w powiatowych: w czeskim Cieszynie i Frysztacie.

W obu powiatach Polacy wystawili po trzy listy: jedną związek śląskich katolików, drugą stronnictwo ludowe i trzecią Polska Socjalistyczna Partja Robotnicza. Pierwsza z nich zdobyła 12.670 głosów (w roku 1928 — 10.486) druga 11.852, (w roku 1928 stronnictwo ludowe kandydując samo, miało 6.921 głosów). Polska Socjalistyczna Partja Robotnicza, uzyskała 4.786 głosów.

Sytuacja polityczna w Czechosłowacji

W praskich kołach politycznych oczekują, że dotychczasowy gabinet poda się do dymisji dziś we wtorek 28 b. m. Dopiero potem rozpoczną się oficjalne rokowania o stworzenie nowego gabinetu, opartego o nową koalicję rządową, względnie koalicję obecną, rozszerzoną na pewne stronnictwa. W rachubę pod tym względem brane jest przedewszystkiem stronnictwo „žiwnosteńców" (partja rzemieślnicza; zdobyła ona 17 mandatów) oraz autonomiści słowaccy ks. Hlinki (22 mandaty). Naogół przypuszcza się, że w rokowaniach nastąpią pewne trudności, gdyż „žiwnosteńcy" jakoby stawiają warunek, by w gabinecie nie byli reprezentowani Niemcy. Niewiadomo wogóle, jakie stanowisko zajmą autonomiści słowaccy. Nie ulega jednak wątpliwości, że obecna koalicja pozostanie u steru rządów, bez względu na stanowisko ks. Hlinki.

C.K.W.

Dziś o g. 10 r. posiedzenie C. K. W. P.P.S. w lokalu przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

Sprawa pełnomocnictw dla rządu Flandina

Agencja Havasa donosi: Po posiedzeniu Rady gabinetowej pod przewodnictwem premjera Flandina ogłoszono komunikat następujący: „Po wysłuchaniu sprawozdania ministra finansów Germain - Martina o sytuacji walutowej, ministrowie dyskutowali o projekcie nadającym Rządowi rozszerzone pełnomocnictwa w sprawach ekonomicznych i finansowych. Projekt będzie przedłożony dziś zrana Radzie Ministrów i będzie przedstawiony popołudniu Izbie Deputowanych. (PAT.)).

Mussolini przygotowuje jednak wojnę w Afryce

Z Neapolu donoszą, że odpłynął do Afryki wschodniej okręt „Conte Biancamano" z 68 oficerami i 1700 żołnierzami. Na okręcie tym odjechał również generał Santini, który obejmuje dowództwo jednego z korpusów wojsk, znajdujących się w Afryce wschodniej. (PAT).

W Hiszpanii

Azana wzywa do skupienia sił lewicy

W przemówieniu wygłoszonem w Walencji b. premjer Azana wzywał do koncentracji lewicy republikańskiej na zasadach programu który mogliby popierać socjaliści. W drugiej części mowy Azana atakował rządy Lerroux i Sampera za ich działalność w dziedzinie gospodarczej. (PAT).

Zjazd „Społem"

Drugi dzień Zjazdu

Na czoło obrad w drugim dniu zjazdu delegatów wysunęła się sprawa zmiany statutu Związku Spółdzielni R. P. Referent dyr. Rapacki rozgraniczył projektowane zmiany na trzy grupy. Pierwsze zmiany idą w kierunku przystosowania statutu Związku do ustawy o spółdzielniach.

Druga grupa zmian w statucie—są to poprawki bądź o charakterze stylistycznym, bądź też mających znaczenie gospodarcze.

Najwięcej uwagi poświęca mówca trzeciej grupie zmian o **charakterze organizacyjnym**, idących w kierunku zmiany przepisów statutu, dotyczących składu Zjazdu delegatów. Dotychczasowe przepisy miały charakter demokratyczny, dając bezpośrednie prawo głosu na zjeździe delegatom wszystkich spółdzielni, projektowane zmiany wprowadzają wybory pośrednie, przerzucając akt wyborów delegatów na konferencje okręgowe.

Referent motywuje konieczność projektu faktem stosunkowo nielicznego udziału w zjazdach delegatów mniejszych spółdzielni. O ile dwie pierwsze grupy projektowanych zmian nie zbudziły żadnych wątpliwości o tyle projekty grupy ostatniej wywołały ożywioną dyskusję, przyczem, rzecz charakterystyczna, zabrali w niej głos przeważnie oponenci i to w imieniu właśnie drobnych spółdzielni robotniczych i wiejskich, które pozornie projekt bierze w obronę.

W obszernej dyskusji zabierali m. in. głos tow. tow. Piotrowski (Kraków), Żerkowski (Warszawa), Szymański (Garwolin), ob. Szwalbe (Warszawa-Żoliborz) i cały szereg innych mówców, którzy wypowiadali się przeciw proponowanej zmianie statututu kwalifikując ją jako niewłaściwą i eliminującą małe spółdzielnie z udziału w Zjeździe.

Po ukończeniu dyskusji dyr. Rapacki w krótkiem przemówieniu bronił swych tez. Poczem przystąpiono do głosowania. Za projektem padło 644 głosy, przeciwko 726. Przeprowadzenie zmian wymagało kwalifikowanej ⅔ większości (981 gł.), zabrakło zatem wnioskodawcom 337 głosów. Inne zmiany przyjęto jednomyślnie.

Następnie wygłoszono referat na temat gospodarki spółdzielni w r. 1934. W dyskusji zabierał głos tow. Machaj i in.

Na tem Zjazd został zamknięty.

Konferencja walutowa

Kto ma podjąć inicjatywę?

„Daily Mail" w depeszy swojego nowojorskiego korespondenta twierdzi, że Rząd St. Zjednoczonych postanowił wziąć w swoje ręce inicjatywę celem zaproponowania zwołania nowej wszechświatowej konferencji walut dla uzyskania stabilizacji walut i obniżenia barjer ograniczeń handlowych. Wstępne zapytania w kilku głównych stolicach spotkać się miały z życzliwemi odpowiedziami. Na czele grupy w Rządzie amerykańskim, który domaga się zwołania tego rodzaju konferencji, stoi obecny sekretarz stanu Hull.

„Daily Mail" twierdzi, że nieoficjalne sondowanie amerykańskie w kanclerstwie skarbu w Londynie i w City londyńskiej stwierdziły zasadniczą zgodę W. Brytanji uczestniczenia w takiej konferencji.

Również waszyngtoński korespondent „Financial Times" potwierdza wiadomości „Daily Mail" o zamierzonej inicjatywie Rządu amerykańskiego i o pomyślnych sondowaniach. Z „Białego Domu" natomiast zaprzeczają, aby Roosevelt istotnie zamierzał zwołać konferencję, będącą, jego zdaniem, raczej sprawą tych państw europejskich, które pierwsze zainicjowały naruszenie równowagi stosunku walut. Prezydent St. Zjednoczonych wyraźnie wskazuje na W. Brytanję, jako na państwo, od którego powinna obecnie wyjść inicjatywa. (PAT).

Paragwaj-Boliwja

Setki zabitych

Paragwajskie ministerjum wojny komunikuje, że na odcinku Carapiti Mimes wojska paragwajskie rozbiły dwie kolumny boliwijskie, które pozostawiły na placu boju 335 zabitych.

Na odcinku rzeki Cuervo Paragwajczycy zawładnęli wielką ilością broni i amunicji. Nieprzyjaciel cofnął się o 15 klm. (PAT).

Ustawa o urlopach na Górnym Śląsku

Dziś odbędzie się w Katowicach konferencja Związków zawodowych ze Związkiem pracodawców wielkiego przemysłu w sprawie ustalenia zasad wprowadzenia ustawy urlopowej.

Jak wiadomo, przemysłowcy górnośląscy sabotowali wprowadzenie tej ustawy w życie.

Smierć na kopalni

Na kopalni **„Niemcy"** (Górny Śląsk) wpadł do szybu przy przewożeniu wózków górnik Wilhelm Czyżek, ponosząc śmierć na miejscu.

Specjalne pociągi do Krakowa

PAT. donosi:

W celu umożliwienia najszerszym kołom zwiedzenia krypty ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego na Wawelu, ministerjum komunikacji wprowadza specjalne pociągi popularne, któremi przejazd do Krakowa i spowrotem wyniesie odpowiednio do odległości od zł. 2.50 do zł. 12.50. Dopłata za zwiedzenie Wawelu, nocleg i dojazd do Sowińca, gdzie sypany jest kopiec, wynosić będzie po 3 zł. od osoby.

Organizację przejazdów tych powierzono Lidze Popierania Turystyki, która udzielać będzie objaśnień (tel. 834-75).

Ferje szkolne

od 16 czerwca do 2 września

Zarządzenie ministra oświaty, ustanawiające nowy okres trwania roku szkolnego w szkolnictwie powszechnem i średniem, nie dotarło widocznie do wiadomości ogółu społeczeństwa. Z wielu stron kraju napływają zapytania w powyższej kwestji.

Władze oświatowe wyjaśniają wobec tego, iż bieżący rok szkolny zakończy się w szkołach powszechnych i średnich dnia 15 czerwca. Tegoroczne ferje trwać będą od 16 czerwca do 2 września, a nowy rok szkolny rozpocznie się w dniu 3 września. W przyszłym roku szkolnym ulegną skróceniu ferje Bożego Narodzenia a koniec nauki nastąpi 21-go czerwca. (Press).

Zbudzone wulkany

Z Rekjawiku donoszą, że w północnej Islandji zanotowano szereg silnych wstrząsów podziemnych. Kilka wulkanów, znajdujących się w centrum wyspy, wznowiło swą działalność. Z kraterów wulkanów wydobywają się wielkie ilości lawy. Mieszkańcy okolic, położonych w pobliżu wulkanów, ogarnięci paniką opuszczają w popłochu swe siedziby. (ATE).

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Na Dalekim Wschodzie

ZA WYWÓZ SREBRA—KARA ŚMIERCI

Z Szanghaju donoszą: Korespondent „Simbun Rengo" podaje, że Rząd nankiński ogłosił rozporządzenie, w myśl którego wywóz srebra z Chin uważany jest za najcięższe przestępstwo antypaństwowe, podlegające karze śmierci. Najniższą karę, którą sąd ma prawo wymierzyć w sprawach tego rodzaju dla osób zamieszanych **bezpośrednio**, jest 5 lat ciężkiego więzienia. (ATE).

NAPAD NA POCIĄG.

Z Tokio donoszą: Jak podaje agencja „Kokutsu", w pobliżu stacji Dasitou w Mandżurji, partyzanci chińscy dokonali napadu na pociąg pasażerski, który znajdował się pod ochroną niewielkiego oddziału żołnierzy. Po krótkiej walce partyzanci zmusili oddział wojska do cofnięcia się i zrewidowali pasażerów pociągu, wśród których było wielu urzędników japońskich i mandżurskich. Powstańcy uprowadzili w charakterze zakładników 8 Japończyków i 44 obywateli mandżurskich. Niektórzy z tych ostatnich zajmowali poważne stanowiska w administracji mandżurskiej. (ATE).

MARSZ. CZANG-KAI-SZEK.

Marszałek Czang - Kai - Szek przybył do Czeng - Tou, stolicy prowincji Se-Czuen, aby rozpocząć nową kampanję przeciw „czerwonej" armji chińskiej. (PAT)

Życie codzienne Z. S. S. R.

STAN LOTNICTWA SOWIECKIEGO.

Z Tokio donoszą: Agencja „Kokutsu", powołując się na urzędowe dane sowieckie, podaje tabelę dyslokacji sowieckich sił powietrznych w różnych punktach ZSSR. Według tej tabeli, w Moskwie znajduje się 800 samolotów bojowych, na Dalekim Wschodzie 800, w Leningradzie 350, w Mińsku 350, w Kijowie 300, w Charkowie 170, w Rostowie nad Donem 100. W innych znaczniejszych punktach ZSSR znajdują się również eskadry sowieckie, lecz w daleko mniejszym składzie. (ATE).

Z LENINGRADU DO MOSKWY NA PIECHOTĘ.

Według doniesień z Moskwy, pewien robotnik kolejowy w Leningradzie, Stawiński, należący do t. zw. brygady szturmowej, wyszedł z Leningradu piechotą do Moskwy wzdłuż toru kolejowego. Jak twierdzi „Krasnaja Gazieta", celem tej wędrówki robotnika kolejowego jest skontrolowanie stanu toru kolejowego, łączącego obiedwie stolice sowieckie. Podróż swoją piechotą Stawiński obliczył na 40 dni. (ATE)

CYKLIŚCI Z ODESY DO WŁADYWOSTOKU.

Według doniesień z Moskwy, dziś w Odesie nastąpi start 6 cyklistów sowieckich, według trasy Odesa — Władywostok. Trasa ta wynosi 14.000 km. Będzie to najdłuższy raid cyklistów na całym świecie. Kapitanem ekipy odważnych cyklistów jest robotnik fabryki Dynamo w Odesie — Hrycenko.

ZŁOTO W KRAJU DOŃSKIM.

Z Moskwy donoszą, że przy ujściu rzeki Rozkoczej do Wielkiej Łaby, w kraju Dońskim, znaleziono znaczne pokłady złota. (ATE)

Nieudały eksperyment Hitlera

W roku 1933 w „Trzeciej" Rzeszy ogłoszono zarządzenie, iż kobiety, pracujące w monopolach i przedsiębiorstwach, o ile wychodzą zamąż, mogą posady swoje przekazać bezrobotnym meżom.

Zbyteczna dodawać, iż wszystkie te pracownice prędko znalazły kandydatów na mężów i powychodziły zamąż, poczem mężowie zajęli ich posady, a same one usunęły się w zacisze domowe zgodnie z ideologją Hitlera, że zadaniem kobiety jest pranie pieluszek i obieranie kartofli.

Że kandydaci się znaleźli, to także nic dziwnego, bo czego człek nie uczyni dla zyskania pracy. Gotów nawet zaprzedać swą wolność kawalerską i ożenić się.

Ale minęło półtora roku i oto okazuje się, że 50 proc. tych małżeństw rozwiodło się. Mężowie zostali na posadach, a żony z dzieciakami zostały w kuchni.

Tak się skończył ten „eksperyment" Hitlera, który sprawy sercowe również chciał regulować rozporządzeniami.

„Lwów" wylądował pod Krakowem, a „Kraków" pod Tarnowem

Wczoraj w południe w lesie na terenie gromady Stopnica gminy Tymbark, powiat limanowski, wylądował balon „Lwów", biorący udział w zawodach o puhar im. płk. Wańkowicza. Lądowanie odbyło się bez wypadku.

W godzinach południowych w lesie na terenie gromady Stawisza gm. śnietnica pow. gorlickiego, wylądował balon z załogą: por. Filipowski Michał i Matusek Kazimierz z Torunia. Lotnicy wylądowali szczęśliwie. Powłoka balonu natomiast została przez gałęzie drzew w kilku miejscach uszkodzona.

Inne balony wylądowały pod Toruniem. Pierwszy wylądował balon „Mościce" z załogą: inż. Kłodnicki i p. Kasprzak.

Drugi wylądował „Kraków" z załogą: pp. Włodarczyk i Pruszkowski.

Z czyjej winy?

Opóźnienie robót publicznych

Liczne roboty publiczne i inwestycyjne, finansowane przez Fundusz Pracy, uległy opóźnieniu wskutek niedostatecznego przygotowania technicznego. Dotyczy to m. in. robót drogowych, budowy mostów, regulacji i obwałowania rzek.

Niektóre z tych robót zostały wprawdzie podjęte w miesiącu maju, ale nie w rozmiarach przewidzianych. Tam, gdzie według ustalonego programu znaleźć miało zatrudnienie około 400 ludzi, pracuje obecnie zaledwie 100 lub nawet mniej osób.

Podjęte zostały interwencje celem jak najszybszego uruchomienia robót na zaprojektowaną skalę. Jak słychać, istnieją widoki, iż będzie to uskutecznione dopiero w połowie czerwca. (Press).

***

Bestjalscy rodzice znęcali się nad córką

Zamach samobójczy nieszczęśliwej

W Gostyni w pow. pszczyńskim wykryto przypadkiem straszną zbrodnię, popełnioną przez rodziców nad własną córką.

Pod motocykl jadącego z Pszczyny sędziego Zdankiewicza, rzuciła się młoda dziewczyna w celu samobójczym.

Dzięki przytomności umysłu sędziego zamach samobójczy nie udał się.

Podczas badania dziewczny okazało się, że jest ona córką gospodarzy miejscowych, Nawrotów, którzy maltretowali ją w tak straszny sposób, że dostała pomieszania zmysłów. Trzymali oni dziewczynę związaną w chlewiku dla nierogacizny, bijąc ją codziennie i nie dając jej pożywienia.

Dziewczynę oddano pod opiekę sąsiadów, a nieludzkich rodziców przekazano sądowi.

Pożar na kopalni „Eminencja" zlikwidowany

Pożar na kopalni „EMINENCJA" został zupełnie opanowany.

Pracuje już 550 robotników; nieczynny jest tylko jeden oddział.

Z sali sądowej stolicy

Burza w sądzie

Sąd grodzki XV okręgu miał wczoraj rozpatrywać sprawę, wytoczoną o zniesławienie przez 12 członków Legji Inwalidów Wojsk Polskich prezesowi zarządu głównego Legji, posłowi z BB Borek-Boreckiemu oraz protokulantowi sądu koleżeńskiego Legji.

Sprawa zaczęła się, jak podawaliśmy, od listu otwartego owych 12 członków Legji, którzy wysunęli przeciw posłowi Boreckiemu szereg zarzutów, dotyczących jego działania na niekorzyść Legji. Za list ten autorzy jego pociągnięci zostali przed sąd koleżeński. Sąd nie doszedł do skutku, gdyż w wigilję sądu wszyscy 12 oskarżeni otrzymali list z zawiadomieniem, iż sąd zostanie przeniesiony do Białegostoku, gdyż zarząd otrzymał wiadomość, że oskarżeni mają zamiar zdemolować lokal Legji i sterroryzować członków sądu. Dotknięci tym zarzutem członkowie Legji wystąpili do Sądu grodzkiego ze skargą i zniesławienie przeciw pp. Borkowi - Boreckiemu i Stawińskiemu. Rozprawa nie odbyła się w I terminie, gdyż poseł Borecki nie został wydany przez Sejm, jak tego wymagały przepisy dawnej konstytucji. Adw. Hofmokl - Ostrowski postawił wówczas wniosek o zastosowanie 42 art. nowej konstytucji, mówiącego o pociągnięcie do odpowiedzialności posłów bez wydawania ich przez Sejm. Sąd uwzględnił wniosek adw. Hofmokla i postępowanie przeciw posłowi Boreckiemu wznowiono. Wczoraj na sprawę poseł Borecki nie stawił się, jednak i proces uległ ponownemu odroczeniu.

Pojawienie się na sali sądowej oskarżonego Stawińskiego, który, jak się okazało, na ostatniem posiedzeniu Rady Inwalidzkiej, był przed kilku laty skazany na 6 lat więzienia za szpiegostwo i odcierpiał karę w więzieniu na Antokolu, wywołało szalone wzburzenie wśród licznie zebranych na sali inwalidów, którzy otoczyli osk. Sławińskiego z groźnymi okrzykami: „Zdrajca, łobuz, kat, szpicel" i usiłowali go na sali sądowej pobić.

Interwencja sędziego i policji wybawiła Sławińskiego z opresji, jednakże przez dłuższy czas bał się on opuścić lokalu sądu, gdyż zebrani na ulicy inwalidzi czekali na jego wyjście.

Znowu afera kosztem nędzarzy

Przed rokiem aresztowano b. podkomisarza straży więziennej, Stefana Dąbrowskiego oraz jego przyjaciela Wacława Konię, używającego nielegalnie nazwiska „Leliwa". Konia w mieszkaniu swojem przy ul. Leszno 106 prowadził tajne biuro pośrednictwa pracy i zatrudniał w niem swego brata Henryka, używającego bezprawnie tytułu kapitana oraz podającego się za kawalera „Krzyża Walecznych".

Dąbrowski i Wacław Konia byli w swoim czasie skazani za pobieranie pieniędzy za wyrabianie posad w straży więziennej na 5 lat więzienia i odsiadują karę. Henryk Konia odziedziczył „interes po bracie" i, zawarłszy bliski kontakt z Edwardem Jurkowskim, kierownikiem referatu robotniczego w wojskowych zakładach pirotechnicznych, przy pomocy naganiaczy, zwabiał do siebie bezrobotnych, żądając za posady przeważnie po 150 — 180 zł., czasami i więcej. Niejaki Kowalski dał się wyszukać tak dalece, że dał aferzyście aż 800 zł., po niewyrobieniu mu posady, otrzymał spowrotem tylko 200 zł. Wśród naganiaczy najenergiczniej działali Juljan i Anna Dykowie, którzy również znaleźli się na ławie oskarżonych obok Henryka Koni i Jurkowskiego. Konia prowadził życie niezmiernie wesołe, był stałym bywalcem rozrywkowych lokali, przyczem płacił nieraz rachunki w wysokości 500 zł.

Oskarżony tłomaczył się, iż przestępstwa swe popełniał pod wpływem głodu narkotyków, gdyż jest od lat kokainistą.

Jurkowski nie przyznał się do winy. Twierdził, że nie otrzymał ani grosza od Koni, któremu ułatwiał wyrabianie posad przez przyjaźń. Przyjaźń oskarżony Konia zawarł z Jurkowskim w więzieniu, gdzie Jurkowski siedział za fałszerstwo, a Konia przebywał po raz czwarty w okresie lat od 1925 — 34. Konia opiekował się wówczas Jurkowskim i dzielił się z nim „wałówkawi" wzamian za co Jurkowski obiecał mu pod „słowem honoru więźnia" dawać pomoc na wolności.

Konia przed rozprawą najadł się tłuczonego szkła i pokaleczył scyzorykiem, ale mimo to, do sądu został przywieziony.

Bronią adw. adw. Zand, Kisilewski i I. Ettinger. Sprawa potrwa 3 dni.

O nadużycia w Gdańskiej D. P.K.P.

Sąd Okręgowy wydał wczoraj wyrok w sprawie nadużyć przy dostawie ramek metalowych do biletów okresowych, używanych na kolejach. Ramki te, wbrew zarządzeniu min. skarbu i min. kolei, były obstalowane przez kierownika wydziału taryfowo - handlowego gdańskiej dyrekcji PKP, Edwarda Schaeffera, w wiedeńskiej firmie „Donner", która dostarczała zamówienia przez gdańskie biuro transportowe „Meteor". W wygórowanej cenie za ramki ukryta była prowizja dla Schaeffera.

Sąd Okręgowy skazał Schaeffera na rok więzienia i 3 lata pozbawienia praw oraz zarządził od niego na rzecz PKP 36 tys. zł. powództwa cywilnego. Wonscha, właściciela firmy „Meteor", uniewinniono, gdyż Sąd nie znalazł dowodów świadomego działania przestępczego. *I. R.*

Na froncie oświaty i kultury

Prace letnie

Wkroczyliśmy w okres prac letnich. Okres ten jest uważny zazwyczaj za czas niepomyślny dla rozwijania roboty oświatowej. Jest to okres przerwy w pracy, w najlepszym wypadku okres osłabienia jej tempa.

Jest rzeczą niewątpliwą, że w czasie letnim w pracy naszej muszą nastąpić jakieś zmiany. Wymaga tego z jednej strony konieczność dostosowania swej pracy do innych warunków atmosferycznych. Ale nietylko ten wzgląd odgrywa tu rolę. Z drugiej strony wchodzi w grę sprawa odpoczynku. Jest on niezbędny dla wszystkich uczestników prac organizacyjnych, dla prelegentów, dla organizatorów, dla słuchaczy i wszystkich odbiorców naszej działalności oświatowej.

Jest jednak jeszcze i trzeci moment, który posiada duże znaczenie. Odczuwamy z pewnością konieczność pewnej zmienności form pracy. Nie należy lekceważyć sobie niebezpieczeństwa monotonności pracy. Nawet wielkie wysiłki nie nużą i nie wyczerpują tak psychicznie, jak monotonność, jak jednostajność i niezmienność naszych prac. W gruncie rzeczy zagadnienie odpoczynku sprowadza się do tego samego czynnika. Potrzeba odpoczynku to nie jest bynajmniej potrzeba nie robienia niczego, to jest potrzeba robienia czegoś innego, niż się robie zwykle. Istotą odpoczynku nie jest beczynność, ale zmiana czynności.

Wynika stąd jasno, że nie może więc być mowy w lecie o przerwie w pracy, ale tylko o zmianie form pracy. Wchodzi tu w grę jeszcze czynnik inny. Organizacje nasze opierają się na klijenteli robotniczej. Robotnik nie korzysta z długich, obejmujących większość lata, urlopów. Ma on urlopy krótkie, zazwyczaj dwutygodniowe. Jego możności wyjazdowe są wielce ograniczone, prawie że nie istnieją. Do tych robotniczych warunków życia musimy dostosować naszą pracę organizacyjną, a nie do przyzwyczajeń życiowych inteligencji, zajmującej w robocie kierowniczą rolę.

A więc nie przerwa, lecz zmiana. Wiemy, że letnia pora jest zazwyczaj okresem wycieczek i wzmożonej działalności sportowej. Nie oznacza to jednak wyłączności tego rodzaju pracy w tej porze roku. Podobnie jak sport nie ogranicza się do lata i dzieli się na formy sportu letniego i zimowego, tak i praca oświatowa pod różnymi formami musi odbywać się o każdej porze. Ponieważ jednak okres ten bezwątpienia sprzyja wycieczkom i sportom, należy w miarę możności pracę oświatową powiązać z tymi formami pracy.

Zwłaszcza obozy sportowe dadzą się doskonale połączyć z planową, systematyczną pracą oświatową. Obozy te skupiają bowiem pewne stałe, specjalnie dobrane zespoły ludzkie, które na pewnym obszarze czasu są ujęte w formy ścisłej organizacji. Przeplatanie prac sportowych z pracami kulturalno-oświatowemi może wyjść tylko na korzyść, choćby dlatego, że zapobiega to znowu wspomnianej wyżej monotonności pracy. Zjawianie się na kursach sportowych prelegentów, omawiających ciekawe zagadnienia, stanowi zawsze pożądane urozmaicenie. Obozy sportowo-oświatowe przedstawiają doskonałą formę pracy letniej.

Również wycieczki mogą być zespolone z działalnością ściśle oświatową. W samem swem założeniu wycieczki nie mają charakteru czysto rozrywkowego, ale organizowane są pod kątem widzenia celów kształcących. Dlatego też połączenie ich z pewnemi pogadankami i prelekcjami, pogłębiającemi znajomość przedmiotu wycieczki jest rzeczą bardzo pożądaną. Wycieczki dają nadto sposobność zetknięcia się bezpośredniego z pewnemi środowiskami ruchu robotniczego. Urządzanie wspólnych zebrań wycieczkowiczów z robotnikami miejscowości, przez które wycieczka się posuwa, zebrań, połączonych również z odpowiedniemi prelekcjami, stanowi atrakcję dla obu stron.

W lecie organizacje oświatowe mogą również organizować własne kursy i obozy, o charakterze odpoczynkowo - oświatowym. Musimy bezwątpienia wyjść z dusznych sal i ciasnych dzielnic miejskich, i choćby o kilkaset kroków za miastem poszukać szerokiego oddechu dla płuc. Można to jednak doskonale połączyć z pracą ideowo - oświatową. Oprócz kursów, można organizować również doraźne, krótkie wypady w dni świąteczne, połączone także z omawianiem pewnych zagadnień, z dyskusjami pod gołem niebem.

Wreszcie należy omówić rolę bibljoteki w porze letniej. Okres letni nie jest dla niej bynajmniej czasem zmniejszonej działalności. Klijentela robotnicza, jak zaznaczono, niema długich wakacyj letnich. Wyjeżdżających na krótkie wywczasy należy również zaopatrzyć w książki, i bibljoteki robotnicze powinny tworzyć specjalne komplety urlopowe książek. Jeszcze ważniejszą rzeczą jest kontakt bibljotek z kursami i obozami letnimi, sportowymi, oświatowymi czy mieszanymi. Pożądane jest zaopatrzenie kursów i obozów w specjalne bibljoteki. Istnieją przecież lotne bibljoteki. Niezależnie od tego i stałe bibljoteki mogą ze swych księgozbiorów wydzielać pewne specjalne bibljoteki, dostosowane do charakteru danego kursu, i udzielać ich na kilka tygodni. W każdym razie, gdy wybieramy się na obóz letni i zabieramy niezbędny inwentarz, nie zapominajmy wziąć ze sobą i skrzynki z książkami.

Do przygotowania okresu letniego organizacja musi przystąpić na podstawie dokładnie opracowanego planu. Plan ten musi być oparty na dostosowaniu metod pracy do zmienionych warunków. Należy przedewszystkiem zwalczyć utarty pogląd jakoby praca oświatowa była pracą sezonową i jakoby była skazana na kilkumiesięczny sen letni. Organizacja niema prawa do snu. Musi zawsze stać na straży wykonania swych zadań.

ADAM PRÓCHNIK.

Z życia Oddziałów T.U.R.

Kałusz - wzorowym Oddziałem T.U.R.

Kałuski TUR pracuje wzorowo. Liczy ogółem członków ponad sto. Posiada bibljotekę, złożoną z 800 dzieł beletrystycznych i 300 dzieł naukowych. Z bibljoteki TUR korzysta 198 czytelników. Przy Oddziale istnieje kółko amatorskie. Czerwone Harcerstwo TUR skupia około 45 członków.

Żywa działalność kałuskiego TUR-a nie była widocznie na rękę władzom administracyjnym, które dokonały aresztowań (koniec marca b. r.) i przeprowadziły rewizję w mieszkaniu przewodniczącego, bez postanowienia sądowego, a w lokalu TUR za zewoleniem sądu. W wyniku tej rewizji — policja zabrała, jako „obciążające materjały", następujące książki: Wojnarowskiej poezje „Proletarjat", Szymańskiego „Do mieszkańców Marsa", Czapińskiego „Czy socjaliści mogą walczyć z komunistami", 4 tomiki bibljoteki teoretyków socjalizmu, Wintera „Wychowujmy dzieci na socjalistów", książkę Krapotkina, życiorys Mickiewicza i wszystkie odczyty Zarządu Głównego TUR. Dotąd niewiadomo, co się stało z tymi skonfiskowanemi wydawnictwami.

Czas najwyższy, aby policja zwróciła te „niebezpieczne" kiążki właścicielowi, t. j. Oddziałowi TUR. Dodać należy, że już w grudniu ub. roku policja zabrała „gazetę ścienną".

Praca TUR-a w Kałuszu, mimo tych szykan, nie osłabła w swojem tempie.

Wynik zbiórki 1-majomej T.U.R.

III lista.

Z następujących miejscowości nadesłano protokóły zbiórki i należne z niej kwoty Zarządowi Głównemu i jako wynik zbiórki 1-majowej na oświatę robotniczą TUR:

Częstochowa 88 zł. 22 gr. Drohobycz 75 zł. 09 gr. Gdynia 208 zł. 48 gr. Kałusz 266 zł. 35 gr. Kalisz 104 zł. 35 gr. Lwów 440 zł. 10 gr. Siedlce 24 zł. 19 gr. Sulejów 30 zł. 25 gr. Toruń 15 zł. 88 gr. Trzebionka 47 zł. 18 gr. Wilno 110 zł. 49 gr. Żychlin 35 zł. 76 gr. Żywiec 68 zł. 30 gr.

Kilkanaście Oddziałów nadesłało wprawdzie pieniądze, ale nie podało zbiórki brutto, ani wydatków, związanych ściśle ze zbiórką. Dlatego nie możemy wyników ogłosić i jeszcze raz przypominamy o konieczności bezzwłocznego nadesłania do Sekretarjatu Generalnego TUR powyższych danych. Ogłoszenie w prasie wyników zbiórki jest wymaganiem ze strony władz, udzielających zezwolenia.

Kronika T.U.R.

WYCIECZKA DO PUSZCZY KAMPINOWSKIEJ.

Pierwszą wycieczkę Zarządu Głównego TUR w b. sezonie wiosenno - letnim jest 2-dniowa wycieczka do Puszczy Kampinowskiej podczas Zielonych Świątek dn. 9 i 10 czerwca. Wycieczkę prowadzi tow. A. Zdanowski. Koszt wynosi tylko 5 zł. (przejazdy i noclegi). Pożywienie można zabrać z sobą. Zapisywać się można w Sekretarjacie Gen. TUR (tel. 595-03 od 9—3).

LOTERJA KSIĄŻKOWA TUR — OSTATNIE DNI.

Termin ciągnienia loterji książkowej TUR wyznaczony jest na dn. 30 b. m., wobec tego pozostało zaledwie 2 dni do nabycia losów. Oddziały i towarzysze na prowincji winni natychmiast wpłacić należność za nabyte losy. Zaznaczamy, iż zamówionych losów nie można zwracać.

Nr. Nr. losów, na które padną wygrane, ogłoszone zostaną w naszej prasie, w najbliższym dodatku oświatowym.

O zyskach i obcym kapitale

WIĘC SĄ JEDNAK ZYSKI!

Z wypowiedzeń się przedstawicieli „sfer gospodarczych", z głosów prasy burżuazyjnej naiwny słuchacz lub czytelnik wyrobiłby sobie pojęcie, że przemysłowcy i bankierzy „pracują" niemal bez zysku, „dla idei", że grubsi akcjonarjusze są poprostu ofiarami swego poświęcenia, dla utrzymania życia gospodarczego w ruchu.

Nie jest jednak tak źle (czy też tak dobrze, jeśli chodzi o idealizm „sfer gospodarczych"). Zyski są, są i dywidendy. Nawet publikowane bilanse spółek akcyjnych świadczą o tym fakcie.

Oto parę przykładów: Tomaszowska Fabryka **Sztucznego Jedwabiu** S. A.: kapitał zakładowy 27 milj., majątek stały 44¾ miljona przeważnie zamortyzowany. Przeprowadzono inwestycje w r. ub. na sumę 4 milp. 356 tys. zł., **czysty zysk 4 milj. 86 tys. zł.**, z czego 1.900 tys. na podatek dochodowy. Dywidenda 7%. Prócz tego zysku — 3 milj. zł. na amortyzację.

Kluczewska Fabryka Papieru i Celulozy S. A. Kapitał zakładowy 7 milj. zł., majątek stały — 15 milj. zł. w ⅓ zamortyzowany, czysty **zysk (po odpisaniu pół milj. na amortyzację) — 440 tys. zł., dywidenda 5%.**

Steinhagen i Saenger **Fabryka Papieru i Celulozy S. A.:** kapitał akcyjny — 36.8 milj. zł., majątek zgórą 64 milj. zł. zamortyzowany w ¾, **czysty zysk 4 miljony 655 tys. zł., dywidenda** 6½% (prócz tego na amortyzację — 2 milj. 892 tys.).

Mirkowska **Fabryka Papieru S. A.** Kapitał zakładowy 6 milj., majątek stały — 19½ milj. w 70% zamortyzowany. Na straty spisano 334 tys. zł., do funduszu amortyzacyjnego dopisano 1,2 milj. zł., **zysk czysty 824 tys. zł., dywidenda** 7%.

ZYSKI CUKROWE

Polski przemysł cukrowy przeżywa kryzys. Rynki światowe kurczą się (m. in. naskutek popierania przez szereg państw własnego przemysłu), eksport spadł do minimum. Rynek wewnętrzny przedstawiający niesłychane możliwości, przy straszliwie niskiem spożyciu cukru zaniedbany.

Mimo to — „cukier krzepi"! Ale kogo?

Mimo załamania się tej gałęzi wytwórczości **Bank Cukrownictwa S. A.** wykazuje w ostatnim swym rocznym bilansie zysk 1,528.465 zł. i wypłaca dywidendę 6 proc. akcjonarjuszom.

SŁÓWKO O OBCYM KAPITALE

Przez pewien czas w prasie „sanacyjnej" huczno było od ataków na „obcy" kapitał spekulacyjny w związku ze znanemi sprawami „Wspólnoty Interesów", „Żyrardowa" i ze sprawą Warszawskiej Elektrowni.

Przed niedawnym czasem „Kurjer Poranny" zamieścił artykuł p. t. „Groźne ostrzeżenie pod adresem zagranicznych spekulantów", zawierający ostry (i zasłużony!) atak na „Flicków, Boussaców et consortes" — całą „wspólnotę interesów"... Ostatnio ogłasza to pismo artykuł lekko polemiczny, a stanowczo broniący „obcego" kapitału. Autor przypomina, że udział obcego kapitału wynosi 61,7% w górnictwie, 89,8% w hutnictwie, 56,3% w przemyśle chemicznym, 77,8% w gazowniach i elektrowniach.

Powiada, że „nie jesteśmy ekonomicz nie dość silni, abyśmy mogli sobie pozwolić na,., bezwzględną kampanję" przeciw obcemu kapitałowi.

Nie wchodzimy tu w motywy tej obrony „obcego" kapitału, a jednak — mimo biegunowo przeciwnego stanowiska, musimy przyznać rację autorowi, gdy krytykuje traktowanie „rodzimego" kapitału z większą pobłażliwością niż „obcego".

My walczymy z **kapitalizmem wogóle** bez żadnego dodatku i zastrzeżenia.

W—K.

Hiszpańskie żebractwo a „ikacowe" krętactwo

Rząd hiszpański wypowiedział walkę żebractwu i żebrakom. Nie mogąc jednak tej plagi zwalczyć, zabrał się do sprawy z drugiej strony i wydał rozporządzenie, karzące tych, co udzielają żebrakom jałmużny.

Nie wchodzimy w to, czy to rozporządzenie jest mądre, czy głupie, celowe czy bezcelowe, krakowski „Il. Kur. Codz." potępia je i przypisuje je rewolucyjnemu Rządowi hiszpańskiemu, zapominając, czy też symulując zapomnienie, że w Hiszpanji rządzi p. Lerroux przy pomocy p. Gil Roblesa, którzy tyle mają wspólnego z rewolucjonizmem, co „Il. Kur. Codz." z prawdomównością.

Po pogrzebie

Pod powyższym tytułem czytamy w „Depeszy" pom. in., co następuje:

„Nie stoimy zupełnie na stanowisku, aby ta manifestacja uczuć odbierała prawo bytu wszelkim innym, aby wszelkie inne poglądy miały być skazane na milczenie, wszelka bowiem nietolerancja, wszelkie ukrócanie myśli i słowa, o co zresztą niema obawy, z duchem tej kultury zachodniej nie jest zgodne, a uczuć, wyżej wymienionych, nie wzmacnia, ale przeciwnie, odbiera im ich siłę istotną, zdolną normalnie regulować życie".

...Jeżeli jesteśmy religijni, to jesteśmy równi w obliczu Boga, jeżeli jesteśmy równi wobec Boga, to jesteśmy równymi w Rzeczypospolitej obywatelami; jeżeli jesteśmy tradycyjni, to według najlepszych naszych tradycyj jesteśmy także wolni i równi.

To znaczy, że jesteśmy demokracją, ze swoich poglądów i uczuć, demokracją która, jak znowu chcą niektórzy, wcale się u nas nie przeżyła.

Demokracja polska — pisał Józef Piłsudski — odniosła zwycięstwo na polu, które długo odłogiem leżało".

A wykonawcy woli Piłsudskiego za nic sobie demokrację mają.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc czerwiec

Przegląd prasy

LICYTACJA DESPERACJI.

Jak za życia Marszałka Piłsudskiego panowie z dalszych brygad przelicytowywali się w niesmacznym, można powiedzieć bizantyjskim serwilizmie, tak obecnie po śmierci Marszałka przelicytowują się w desperacji.

Ludzie ci nie znają w niczem umiaru i dobrze się stało, że p. Z. Nowakowski na łamach „sanacyjnego" „Il. Kur. Codz." wypowiedział na ten temat kilka gorzkich słów prawdy. Gdyby to samo powiedział którykolwiek dziennik opozycyjny zakrakanoby go.

Pan Z. Nowakowski pisze:

„Nie cytowałbym gorzkich słów Hamleta o larwie żalu i o liberji boleści, gdyby nie to, że w ciągu tygodnia powszechny żal spospolitował się, że pominął sens istotny, lokując uczucie w drobiazgach — krótko mówiąc — przybrał formę niepożądaną. Formę histerji, graniczącą gdzieniegdzie z azjatyckiem barbarzyństwem. Nośmy żałobę, jak ją noszą ludzie kulturalni, tacy, którzy potrafią opanować reakcje uczuciowe. — Płaczmy, gdy nas nikt nie widzi, płaczmy w milczeniu, które jest dostojne. I nie paplajmy ciągle!

Były, zdaje się, dwa samobójstwa.— Rozmaicie można się na to zapatrywać ja zaś w niczem nie chciałbym ubliżać tym nieodpornym, hiperwrażliwym, nieprzystosowanym do życia jednostkom. Lecz mimo wszystko przychodzi na myśl harakiri, uprawiane z zamiłowaniem przez dworzan mikada. Polska leży w Europie. O tem trzeba koniecznie pamiętać".

Dalej zaś czytamy w tymże feljetonie:

„...Niestety, żal nie zastygł w pierwotnej, szlachetnej formie. Stał się gadatliwy, labidzący. Rozmienił się na drobne. Rotztrwonił złoto sobotniego milczenia na brzęczące miedziaki. Zaczęła się gorsząca licytacja na temat „Kto bardziej desperuje". To jakby konkurs płaczek. A tu przecież tak trzeba dbać o miarę!

Co więcej, w jednym z tygodników stołecznych spotkałem się ze zdaniem, że Wawel w tym wypadku to za mało. Wydaje mi się, że jeśli idzie o doczesną, a przemawiającą do wyobraźni formę czci, Polska nie mogła dać nic mniej a zarazem nic więcej niż Wawel. Inaczej nie da się tego sformułować. Jaki zatem cel ma krytyka tego właśnie miejsca? Dodajmy, że przy sposobności dostało się kilka przykrych słów zarówno Cecylji Renacie i żonie Sobieskiego, jak Korybutowi, Janowi III, a nawet i Kościuszce.

Zanotować wypada jeszcze inne, a w wyższym stopniu niepokojące objawy żałoby. Oto naczelnik jakiegoś urzędu wezwał wszystkich podwładnych urzędników, aby pożyczkę narodową i świeżo podpisaną inwestycyjną natychmiast przelali w całości na fundusz im. Marszałka. Znowu gorliwość połączona z przymusem i przechodząca miarę. I może w tym wypadku najpełniejsze uzasadnienie znajduje słowo „Liberja boleści".

„...Trudno zamknąć ludziom usta, — skoro chcą się wyżalić. Jednakże niech płaczą prywatnie, jeżeli to im przynosi ulgę. Natomiast skończcie, panowie, z potokiem grafomańskich elegij! Głównie zaś z wierszydłami! Najlepiej byłoby zakazać pod surową karą pisać wierszem conajmniej prze miesiąc. Jeżeli zaś sprzeciwiałoby się to zasadom wolności obywatelskie, w takim razie niech działa jakaś bezlitosna, nieubłagana cenzura i niech konsfiskuje wszystko, co obniża powagę. Kreślić, kreślić, kreślić!"

Podkreślamy, że trafne te uwagi wydrukował „I. K. C.", który w koncercie grafomaństwa grał pierwsze skrzypce.

ŁUSKANIE ENDEKÓW.

„Walka" oburza się na zachowanie się „endeków" w dniach żałoby i pisze, że najlepszą na to odpowiedzią byłoby

„wyłuskanie ostatniego endeka i to zarówno tego, który siedzi sobie „politycznie" w Stronnictwie Narodowem, jak i tego pozornego kameleona, który utaił się w BB. oczywiście — dla interesu i korzyści".

Należałoby przedewszystkiem zapytać BB., czy pozwoli na wyłuskanie z siebie endeków. A pozatem, czyż endecy w BB. podstępnie „wtranżolili się" do B. B.? Czyż nie weszli w dzień i to frontowem wejściem? Czy nie przyjęto ich **z otwartemi rękami?**

x. y. z.

Polska pracująca w dn. 1 Maja

Wspaniały obchód 1 Maja w Goleszowie koło Cieszyna

KONIEC Z. Z. Z.!

„Front Robotniczy“ z dnia 7 kwietnia b. r. pisał w korespondencji z Goleszowa następująco: „...twierdza cekawistyczna w Goleszowie ostatecznie rozbita, a ZZZ. wzrasta coraz więcej w siły“ i t. d. A jak to było 1 Maja?

Już w przededniu 1 Maja Komitet PPS. i Oddział Związku Chemicznego urządziły capstrzyk z orkiestrą Stowarzyszenia „Siły“. W capstrzyku wzięło udział około 500 osób z lampionami i pochodniami. Zaś 1 Maja na zbiórkę i pochód stawiła się cała ludność robotnicza Goleszowa. Sala gospody gminnej, gdzie odbył się wiec nie pomieściła zebranych, którzy zalegli wszystkie sąsiednie ubikacje i korytarze. Przemawiał tow. dr. Szumski i Bocian. Rezolucja CKW. PPS. została uchwalona z wielkim entuzjazmem. Popołudniu odbyła się akademja; orkiestra Stow. Rob. „Siła“ odegrała szereg koncertowych utworów, poczem wystąpił chór robotniczy, następnie odczyt tow. Bociana o życiu i dziełach Bolesława Limanowskiego. Po akademji odbyła się zabawa ludowa z tańcami, która przeciągnęła się do późnej nocy. Trzeba było widzieć znakomity nastrój robotników na uroczystości, na wiecu, akademji i słyszeć pięknie wykonane produkcje orkiestry i chóru robotniczego „Siły“, by zrozumieć, jak robotnicy, bez subwencji, bez niczyjej pomocy potrafią tworzyć kulturalne placówki.

A JAK WYGLĄDAŁ OBCHÓD Z.Z.Z. W GOLESZOWIE?

Obraz nędzy i rozpaczy! Wogóle nie było nic, kompletnie nic. Poza afiszami — które ZZZ. rozkleił w Goleszowie — nikt z ZZZ na ulicy 1 Maja się nie pokazał. Około 10-ciu członków ZZZ wyjechało do Ustronia rzekomo na akademję ZZZ-tu, reszta, t. j. pozostałe 10 członków wzięło udział w naszym pochodzie i wiecu.

Oto odpowiedź „Frontowi Robotniczemu“ na wiadomość, że „twierdza cekawistyczna już została rozbita“.

Zakopane

Mimo iż od samego rana padał śnieg z deszczem w Zakopanem i zimno dokuczało dotkliwie, zebrały się wierne Czerwonemu Sztandarowi masy pracujące przed lokalem Rady Zawodowej. Zgromadzenie uroczyste zagaił przewodniczący miejscowego komitetu PPS. tow. Szawan, przewodniczył tow. Berycz. Znaczenie święta robotniczego i dążenia klasy robotniczej zreferował tow. Sawicki z Krakowa, poczem uformował się pochód, który przeszedł głównemi ulicami Zakopanego. W pochodzie wyróżniała się liczna, bo około 200 osób licząca, grupa kobiet.

W pochodzie i zgromadzeniu wzięło udział około 2000 robotników i inteligencji.

Wieczorem w sali TUR. odbyła się uroczysta akademja.

Brzeszcze

Obchód pierwszomajowy w Brzeszczach wypadł w tym roku doskonale, z górą 500 robotników i chłopów oraz kobiet wzięło udział w obchodzie. Zgromadzenie odbyło się pod gołem niebem na parceli Centralnego Związku Górników w Brzeszczach pod przewodnictwem tow. **Wąsika, Józefowicza, Nosala i Wałoszka.** Wygłosił przemówienie b. poseł tow. Nosal, Rezolucję uchwalono. Po odśpiewaniu Czerwonego Sztandaru wyruszył pochód, który przemaszerował z orkistrą i sztandarami na czele przez gminę Brzeszcze.

Nisko

Robotnicy Niska obchodzili uroczyście święto 1-go Maja. O godz. 6 rano urządzono pobudkę na ulicach miasta. Już od rana naciągały tłumy robotników z okolicznych miejscowości. Robotnicy przybyli z Grębowa z Rudnika. Struży, Krzeszowa. Przed domem tow. Bajaka, przewodniczącego Komitetu PPS-u, w Nisku zgromadziło się około 1500 osób i stąd pochodem ruszono ulicami miasta. O godz. 11-tej odbyło się imponujące zgromadzenie na rynku. Zagaił tow. Bajak, powołując do Prezydjum zgromadzenia tow. Mierzwę i tow. Barana.

Jako pierwszemu mówcy udzielono głosu tow. K. Bulsiewiczowi z Krakowa, — który przedstawił sytuację polityczną i gospodarczą, oraz znaczenie Święta 1 Maja. Następnie przemawiał tow. Bajak o stosunkach miejskich, oraz o znaczeniu 1-go Maja. Następnie przemawiał tow. Bajak o stosunkach miejskich, oraz o znaczeniu Związków Klasowych. Tow. Bulsiewicz odczytał rezolucję, którą zgromadzeni przyjęli jednomyślnie. Zgromadzenie zakończono okrzykami na cześć Rządu robotniczo-chłopskiego i Polski Socjalistycznej.

Wiadomości z całej Polski

NAPAD BANDYCKI W POCIĄGU. PASAŻER CIĘŻKO RANNY.

W pociągu przybyłym ze Stanisławowa do Lwowa, w jednym z wagonów znaleziono nieprzytomnego mężczyznę bez dokumentów, z ciężką raną na głowie. Zdołano ustalić, że rannym jest Józef Jezielowicz z pod Stanisławowa.

Sprawca zmasakrowania Jezielowicza, zrabował mu z palce pierścień oraz prawdopodobnie portfel. Pogotowie ratunkowe odwiozło rannego do szpitala powszechnego. W jakich okolicznościach został Jezielowicz ograbiony, nie wiadomo, ponieważ nie można go było dotychczas przesłuchać.

MŁODY ELEKTROTECHNIK RAŻONY PRĄDEM.

W Orłowie Morskim elektromonter, Feliks Szulc, lat 21, zatrudniony w zakładach elektrycznych w Gdyni, zakładał w Orłowie Morskim, przy ul. Inżynierskiej przewody elektryczne.

W pewnym momencie porażony został śmiertelnie prądem, a przyczepiony do słupa pasem ochronnym zawisł na nim. Współkoledzy, zauważywszy wypadek, weszli na słup, zdjęli już tylko zwłoki Szulca.

WYROK W PROSESIE BANDYCKIM.

Późną nocą z soboty na niedzielę zakończony został w Tarnowie sensacyjny proces przeciwko Wojciechowi Idzikowi i jego 7-miu towarzyszom, oskarżonym o szereg rabunków i kradzieży.

Oskarżeni stanowili zorganizowaną bandę, która pod terorem trzymała od trzech laty powiaty dąbrowski i mielecki.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, trybunał skazał herszta bandy Idzika Wojciecha na 12 lat więzienia, Andrzeja Sochę na 3 lata więzienia, Jana Rzepnika na 11 lat więzienia, Marję Wajdównę na 3 lata więzienia, Karola Kusiaka na 5 lat więzienia, Jana Pikula na 2 i pół roku więzienia, Wincentego Gajdę na 4 lata więzienia.

O NIELEGANE KORZYSTANIE Z ULG KOLEJOWYCH.

Sierżant Madoński z łódzkiego Zw. Rezerwistów stanął przed sądem jako oskarżony o wyrządzenie strat kolei. Madoński sporządzał fikcyjne listy wycieczkowiczów, którzy jako rzekomi członkowie Zw. Rezerwistów korzystali z ulg kolejowych, bynajmniej nie w celach turystycznych.

Sąd skazał Madońskiego na 6 miesięcy więzienia.

ARESZTOWANIE TRUCICIELKI.

Z polecenia prokuratora dokonana została na cmentarzu katolickim w Łodzi ekshumacja zmarłego w dniu 11-ym kwietnia Leona Grzybczyńskiego z zawodu tkacza.

Ekshumacji dokonano w wyniku dochodzeń, przeprowadzonych na podstawie anonimu, otrzymanego przez policję, w którym nieznany autor donosił, że Grzybczyński został otruty przez swoją żonę, Zuzannę.

Grzybczyńska w toku przesłuchania policyjnego przyznała się do winy, twierdząc, że do zbrodni namówiła ją siostra męża, Katarzyna. Mąż znęcał się strasznie nad nią, bił i groził śmiercią.

Krytycznego dnia Grzybczyński przyszedł pijany do domu i pokazując żonie jakiś proszek, oświadczył, że nareszcie „zrobi z nią koniec“. Grzybczyńska proszek, przyniesiony przez męża, wsypała mu na śniadanie do kawy. Po spożyciu trucizny Grzybczyński zachorował i po upływie tygodnia zmarł.

Obydwie kobiety aresztowano.

Wnętrzności Grzybczyńskiego przesłane zostały do Warszawy dla dokonania analizy.

PRZEMYTNICY ZASTRZELILI STRAŻNIKA.

Na terenie miejscowości Kiełpin, w powiecie chojnickim został zamordowany przez nieznanych sprawców, prawdopodobnie przemytników, strażnik graniczny, Tokowski, którego zwłoki znaleziono tuż nad granicą. Sekcja ustaliła, że Tokowski zginął od kuli rewolwerowej.

DZIECI — OFIARAMI ŚMIERTELNYCH WYPADKÓW.

Dzieci rolnika Pawła Barnaka w Cierpiszowie, koło Sędziszowa: 6-letni Stanisław i 4-letni Henryk, pozostawione bez opieki, wznieciły pożar w zabudowaniach ojca. Spłonął doszczętnie dom mieszkalny, stodoła, chlewy, całe urządzenie domowe i sprzęty rolnicze. Pozostawione w domu 11-miesięczne dziecko Barnaków poniosło tragiczną śmierć w płomieniach. Małoletni bracia nie byli w stanie uratować dziecka. Zwłoki spalonego dziecięcia przeniesiono do kostnicy w Czarnej.

Ogień zlokalizowała miejscowa ludność, nie dopuszczając do przerzucenia się płomieni na zabudowania sąsiadów.

We wsi Książe Kopacze pow. brzeskiego, udali się do pracy małżonkowie Pawlikowie, pozostawiając w domu śpiące dzieci. W pewnej chwili 7-letnia ich córka Genowefa zbudziła się ze snu i z żartu ukryła się w kieracie, który przybyły z pola ojciec, nie wiedząc o niczem, puścił w ruch. Rozległ się straszny krzyk, zatzymano kierat, a z pomiędzy trybów wydobyto dziecko, broczące krwią, z oskalpowaną główką. Dziecko w ciężkim stanie przewieziono do szpitala w Tarnowie.

W Łodzi przed domem Nr. 108 przy ul. Śródmiejskiej usiłował przejść przez jezdnię jakiś chłopczyk, liczący około 6 lat, którego nazwiska dotychczas nie ustalono. W tym momencie w szybkiem tempie nadjechała taksówka.

Nieszczęśliwy chłopczyk został z ogromną siłą uderzony przodem samochodu i runął na bruk, straciwszy przytomność. Stan dziecka beznadziejny.

Szofer został zatrzymany.

TRAGEDJA MATKI.

Przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy stanęła 34-letnia Emma Pasińska, oskarżona o podrzucenie trojga swych dzieci.

Mąż Pasińskiej, Adolf, bezrobotny, dostał się do więzienia za kradzież drzewa w lesie. Schorowana Pasińska, nie widząc inego wyjścia, w obawie o życie dzieci, które przez cały dzień nie miały niejednokrotnie nic w ustach, podrzuciła je w sieni szpitala św. Florjana. Policja odszukała matkę trojga wycieńczonych maleństw.

Pasińska na rozprawie, zalewając się łzami, przyznała się do podrzucenia dzieci i błagała, by je chwilowo pozostawiono pod opieką sióstr, bo w domu grozi im śmierć głodowa.

Sąd nie mógł w tej sprawie decydować, uznał jednak Pasińską winną podrzucenia dzieci i za czyn ten skazał ją na pół roku więzienia. Ze względu na wyjątkowe okoliczności, sąd wykonanie kary zawiesił na przeciąg trzech lat

SKRYTOBÓJCZY MORD.

Na przedmieściu Krakowa, Dąbie, w domu przy ul. Wieczystej 112, mieszka Stanisław Zygmuntowicz, 48-letni rzeźnik. Około północy Zygmuntowicz powrócił z miasta do domu i zasiadł do kolacji. Okno parterowego mieszkania, wychodzące na ulicę, było naoścież otwarte.

W pewnym momencie rozległ się huk strzału. Zygmuntowicz z krzykiem runął na ziemię.

Jak się okazało, został on postrzelony w głowę i w kilkanaście minut później, pomimo pomocy lekarskiej zmarł.

Sprawcy mordu dotąd nie odnaleziono.

Straszliwe skutki burz spóźnionej wiosny

Podczas burzy we wsi Filipiny pow. kieleckiego, piorun uderzył w jeden z domów, wzniecając pożar. Ciężkiego poparzenia doznali dwaj bracia Bacikowscy, których w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

We wsi Kosztomłoty, pow. kieleckiego, piorun zabił na miejscu Józefę Tokar. Zginęły również dwie sztuki bydła, prowadzone przez zabitą.

W Kielcach w posesji Herszkowicza szalejąca burza wywróciła płot, przygniatając 75-letnią Anielę Piątek, którą w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

Wreszcie we wsi Bruzdów, pow. kieleckiego piorun uderzył w dom Jana Cezarego, powodując pożar, który strawił wszystkie zabudowania gospodarcze.

Nad Kępnem (pozn.) przeszła burza z ulewnym deszczem i silną wichurą, która w pobliskiej majętności Zosin zerwała dach i rozwaliła całkowicie stodołę, zawierającą część niemłóconego jeszcze żniwa.

Równocześnie przewrócił wicher murowane ogrodzenie ogrodu, za którem rwała trawę robotnica dworska, Grafowa. Przywalona murem poniosła śmierć na miejscu. Grafowa, która jest wdową, pozostawiła liczną rodzinę.

2 zł. 50 gr. dziennie nie wystarcza na utrzymanie rodziny

Burmistrz Borkowski w Grodzisku jest innego zdania

(Koresp. własna).

Zarząd Grodziska Mazowieckiego rozpoczął budowę stadjonu sportowego kosztem zł. 9.000 zł.

Przy rozpoczęciu robót burmistrz p. Borkowski wywiesił okólnik, że robotnikom zatrudnionym przy budowie stadjonu i na robotach miejskich płacić nie może więcej, jak zł. 2 gr. 50 dziennie. P. Borkowski rozumuje, że płacąc robotnikowi zł. 2 gr. 50 na dzień, jest wielkim dobrodziejem i że robotnik z tego powinien jeszcze zrobić oszczędności na zimę, płacąc za mieszkanie miesięcznie od 15 zł. do 20 zł.

Natomiast p. Borkowskiemu było mało pensji 7.146 zł. 20 gr. i Rada Miejska, w większości składająca się z B. B., uchwaliła mu podwyższenie pensji do 8.334 zł. 34 gr., oraz dodatkowe wynagrodzenie 100 zł. miesięcznie; do tego jeszcze dochodzą opłaty za wystawianie aktów stanu cywilnego.

P. Borkowski uważa, że on ma prawo do życia — i to do bardzo dobrego życia, ale robotnik — to inny rodzaj człowieka!

Zawarcie umowy z robotn. budowlanymi w Zagłębiu

(Koresp. własna).

W inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle budowlanym w Zagłębiu Dąbrowskiem W konferencji, której przewodniczył insp. inż. Wesołowski, wzięli udział delegaci robotników. Po długich debatach umowa zbiorowa została podpisana.

Płace robotników budowlanych w całem Zagłębiu oraz warunki pracy zostały zagwarantowane umową. Między innemi unormowano sprawę wypłaty zarobków, uznawania delegatów robotniczych i wypowiedzenia pracy.

Umowa obowiązywać będzie od dnia podpisania do 1 stycznia 1936 roku z miesięcznem wymówieniem. O ile nie zostanie w tym terminie wypowiedziana, obowiązywać będzie na 1937 rok.

Wiadomości Sportowe

Z dnia

KONKURS MUZYCZNY PUWF. Państwowy Urząd W. F. organizuje obecnie konkurs muzyczny PUWF. na hymn i marsz sportowy ze słowami. Nagroda za hymn wynosić będzie 1500 zł., a nagroda za marsz sportowy 1000 zł. Zgłoszenia nadsyłać należy do PUWF. do dnia 1 październik r. b. Regulamin konkursu jest do przejrzenia w Państwowym Urzędzie W. F., referat prasowy, tel. 81359.

REGULAMIN KONKURSU NA FILMY SPORTOWE. Państwowy Urząd W. F. rozpisał ostatnio konkurs na filmy sportowe. Tematy filmów krótkometrażowych o sporcie dzielą się, według regulaminu, na następujące działy: a) filmy ogólno-propagandowe, b) filmy specjalne propagandowe, c) filmy instrukcyjne, d) filmy lekarskie. Wytwórnie, które interesują się konkursem, powinny zgłosić do dnia 28 b. m. w PUWF. swych delegatów, zaś w dniu 31 b. m. o godz. 10 w sali konferencyjnej PUWF. odbędzie się specjalna konferencja. Konkurs przewiduje następujące nagrody: 1 nagroda — 4 tys. złotych, II nagroda 2 tys. złotych, III nagroda — 1 tys. zł. Termin wykonania filmów upływa z dniem 1 marca 1936 roku.

Piłka nozna

SEDZIA PODANY DO KOMISYJ DYSCYPLINARNEJ. Sędzia piłkarski Leracz, który prowadził mecz ligowy Legja — Pogoń podany został przez Zarząd Ligi PZPN do komisji dyscyplinarnej sędziów przy PZPN.

NA MECZU, rozegranym przed paroma dniami w Kopenhadze pomiędzy reprezentacją stolicy Danji a drużyną angielską Shefield wednesday zastosowano system dwuch sędziów: Duńczyka Ulrycha i Anglika Walkera.

Zdaniem fachowców, zastosowanie systemu dwuch sędziów nie było może szkodliwe dla przebiegu gry, lecz w każdym razie jeden sędzia był całkowicie zbyteczny.

Poraz pierwszy w międzynarodowym meczu zastosowany system dwuch sędziów — uważany jest za nieudały.

W SEZONIE PIŁKARSKIM ROKU 1934-35 kluby piłkarskie Ligi francuskiej zarejestrowały łączny dochód z biletów wstępu na mecze ligowe w wysokości 5 miljon. 785 tys. fr. fr. Taki sam dochód w roku ubiegłym wynosił 4 miljon. 486 tys. fr.

PIŁKARZE WARSZAWSCY MAJĄ GRAĆ W GDAŃSKU I KRÓLEWCU. W związku z meczem piłkarskim Gdańsk — Warszawa w dniu 1 września w Gdańsku, dowiadujemy się, że okręg królewiecki zwrócił się do WOZPN z propozycją rozegrania meczu Królewiec — Warszawa w dniu 30 sierpnia.

NIEZNACZNE ZWYCIĘSTWO RUCHU NAD POLONĄ. W niedzielę na stadjonie Wojska Polskiego w Warszawie w obecności około 6000 osób odbył się mecz ligowy pomiędzy mistrzem Polski, Ruchem, a warszawską Polonją.

CRACOVIA PRZEGRYWA ZE ŚLĄSKIEM 1:2. W Świętochłowicach, wobec 5.000 widzów benjaminek Ligi Śląsk pokonał w meczu o mistrzostwo Ligi Cracovię 2:1 (1:1).

ZWYCIĘSTWO WISŁY NAD GARBARNIĄ 4:2. W Krakowie w meczu o mistrzostwo Ligi Wisła odniosła zwycięstwo nad Garbarnią 4:2 (0:1).

PORAŻKA LEGJI W POZNANIU. W Poznaniu Legja przegrała mecz o mistrzostwo Ligi z Wartą 0:3 (0:2).

POGOŃ POKONANA W ŁODZI. W Łodzi odbył się w niedzielę mecz ligowy ŁKS. — Pogoń, z wynikiem 3:1 (3:0) dla drużyny łódzkiej.

RYBNIK ZRYWA STOSUNKI SPORTOWE ZE ŚLĄSKIEM OPOLSKIM. — Przed kilku miesiącami rybnicki podokręg piłkarski zakontraktował za pośrednictwem Związku Okręgowego Śląska Opolskiego mecz z jedną z czołowych drużyn Śląska Opolskiego. Mecz wyznaczono na 21 marca. W ostatniej chwili Rybnik otrzymał zawiadomienie, że Niemcy nie mogą przyjechać w ustalonym dniu i proszą o ustalenie spotkania na dzień 26 maja. Rybnicki podokręg zgodził się na tę propozycję, tymczasem w niedzielę Niemcy nie przyjechali, ani nie przysłali żadnego zawiadomienia o przyczynach niewysłania drużyny. Podokręg rybnicki postanowił wobec tego zerwać stosunki sportowe ze Śląskiem Opolskim.

Tenis

MECZ POLSKA — AFRYKA. Jak donosiliśmy w dniach 7 do 9 czerwca b. roku odbędzie się w Warszawie mecz tenisowy o puhar Davisa Polska — Afryka Południowa.

DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA POLSKI W TENISIE. W meczu tenisowym Union - Touring przeciwko Warszawskiemu KS. 22, rozegranym w ramach drużynowych mistrzostw Polski, zwyciężyła drużyna łódzka w stosunku 4:3.

We Lwowie Legja warszawska prowadzi 2:1 z LKT.

Tabela loterji

17-ty dzień ciągniania

I ciągnienie

Wygrane pocieszenia po 50 zł.

49 213 90 444 645 58 721 72 862 1122 290 391 424 593 602 773 812 33 2001 56 171 300 6 44 97 420 532 3070 144 70 262 86 425 39 92 573 622 985 90 4100 3 233 446 55 70 592 714 73

[illegible]

80 460 574 639 772 861 79 124041 210 59 424 524 38 660 91 95 706 820 89 125078 93 160 63 363 503 82 622 85 821 97 955 126149 213 322 413 624 724 47 48 833 947 93 127185 96 246 88 379 86 428 512 53 93 691 759 69 855 56 62 93 128008 5 46 253 313 39 401 79 536 42 45 73 720 87 909 500

[illegible]

919 165046 48 79 88 133 55 70 381 89 420 516 50 72 88 817 18 62 930 33 166025 295 532 54 64 93 94 646 77 847 955 83 167116 206 306 521 625 917 34 44 168094 133 485 515 63 632 94 705 42 815 16 992 169012 83 286 311 69 90 563 661 64 99 787 837 906 170085 122 319 422 658 741 863 928 72 171090 130 68 222 368 401 6 37 923

Dokończenie zamieścimy w numerze jutrzejszym

Pełna tabela loterji

16-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy Loterji Państw

Wygrane pocieszenia po 50 zł.

I ciągnienie

[illegible]

II ciągnienie

[illegible]

Dalszy ciąg ciągnienia

[illegible]

III ciągnienie

[illegible]

Co słychać w stolicy?

SPEKULACJA OWOCAMI POŁUDNIOWEMI

Oprócz bananów, znaczną zwyżkę wykazują również ceny jabłek. Jeszcze przed tygodniem cena np. jabłek kanadyjskich wahała się od 1.80 zł. do 2.— zł. za kg. Tymczasem w ciągu tygodnia wyśrubowano tę cenę stopniowo do 2.50—2.80 zł., a niejednokrotnie nawet do 3 zł., zapowiadając dalszą, jakoby, zwyżkę ceny. Detaliści „robią łaskę“ kupującym twierdząc, że po tej cenie nie odkupią już towaru. Nagłe podniesienie się o 50 proc. można jedynie przypisać bezkarnej orgji spekulacyjnej, rozpętywanej od czasu do czasu przez grupę dyktatorów na rynku owocowym w Polsce.

Niema objektywnych danych, któreby uzasadniały tak wysokie wahania cen, nawet gdyby te wahania były przejściowe i trwały tylko kilka dni.

UMORZENIE PODATKU WOJSKOWEGO ZA OKRES 3 LAT.

Rozporządzeniem Ministerjum Spraw Wojskowych o zastosowaniu ulg podatkowych w stosunku do samoistnych podatków komunalnych, umorzone zostały zaległości podatku wojskowego, pobieranego przez gminy. Z urzędu umorzone będą nie ściągnięte wymiary zasadniczego podatku wojskowego za lata 1930, 1931 i 1932. Zaległości te sięgały bardzo poważnych sum. W samej tylko Warszawie dotyczy to blisko 50.000 nakazów płatniczych.

Umorzenie zaległych podatków komunalnych na podstawie rozporządzenia Min. Spraw Wewnęrznych obejmuje jak wyjaśniono samorządom wszelkie dodatkowe koszty egzekucyjne, jak i odsetki za zwłokę.

REJESTRACJA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH SKLEPOWYCH

Zarząd Związku Zaw. Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych, Sienna 16, nawiązał kontakt z Komitetem Funduszu Pracy m. st. Warszawy w celu zwiększenia zatrudnienia wśród pracowników sklepowych.

W tym celu Zarząd Związku zwraca się do bezrobotnych pracowników umysłowych branży winno-kolonjalnej i spożywczej oraz włókienniczej i pokrewnych, aby we własnym interesie zarejestrowali się w biurze Związku, Sienna 16, m. 1 w g. od 11—13 do dnia 3-go czerwca r. b. włącznie.

NOWE WYSTAWY W I. P. S.

W Instytucie Propagandy Sztuki otworzono przed kilku dniami interesującą wystawę, której wysoki poziom i różnorodność reprezentowanych kierunków pozwalają zaliczyć ją do najciekawszych imprez wystawowych Instytutu. Wystawa obejmuje kolekcję ostatnich prac Rafała Malczewskiego p. t. Czarny Śląsk, nowe prace Zofji Stryjeńskiej, które orjentują w dalszym rozwoju jej oryginalnego talentu, pejżaże Aleksandra Jędrzejewskiego oraz obrazy M. i E. Seidenbeutlów. W wystawie bierze również udział grupa uczniów prof. Pruszkowskiego „Loża Malarska“, w której występują prof. Pruszkowski, Kudła, Linke, Pietkiewiczowa i Zielenkiewicz. Ze względu na terminy następnych wystaw obecna wystawa będzie trwać tylko trzy tygodnie.

URUCHOMIENIE NOWEJ LINJI TRAMWAJOWEJ. W związku z otwarciem wystawy budowlanej BGK na Kole, 29 maja o godz. 9.30 rano uruchomiona będzie nowa linja tramwajowa od ul. Górczewskiej (stacja końcowa linji Nr. 9) przez ul. ks. Janusza, dalej przez specjalnie zbudowany tor tramwajowy na ul. Obozowej (długości 300 metrów) do terenów wystawy. Nowa linja będzie oznaczona literą „W“. Opłata za przejazd od ul. Górczewskiej do wystawy będzie wynosiła 5 groszy.

KTO STAJE DZIŚ DO POBORU.

Dziś dn. 28 b. m. stawić się mają do poboru, do komisji Nr. 1, zamieszkali na terenie komis. 3 w dz. 7, do komisji Nr. 2 zamieszkali na terenie komis. 16 w dz. 5, 6 i 7, do komisji Nr. 3 zamieszkali na terenie komis. 18 w dz. 4, do komisji Nr. 4 zamieszkali na terenie komis. 8 w dz. 5 i 6. Wszystkie komisje mieszczą się na Pradze przy ul. Stalowej 73.

STAN POGODY w/g PIM

Dziś pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem. Noc chłodna, w dzień temperatura około 20 stopni. Słabe wiatry północno - wschodnie i wschodnie.

Zgromadzenie młodzieży

Organizacja Młodzieży TUR rozpoczęła miesiąc werbunku do swych szeregów.

Pierwsze zgromadzenie agitacyjne w Warszawie odbyło się w niedzielę w lokalu Wolskiej dzielnicy PPS.

Wiec zagaił tow. Rubinstein, poczem do licznie zgromadzonej młodzieży robotniczej przemówili ttow. Barlicki i Cohn, wskazując na konieczność mobilizacji w obecnym momencie wszystkich sił młodzieży robotniczej pod sztandarami Socjalizmu.

Zgromadzenie zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki“.

Wiec kobiet

Warszawski Wydział Kobiecy wraz z Robotniczem Tow. Przyjaciół Dzieci zorganizował wiec kobiet w sprawie kolonji i letnisk dla dzieci.

Po przemówieniach ttow. dr. Budzińskiej-Tylickiej, Chodźkowej i Bełzówny zebrane matki domagały się zorganizowania szerszej akcji w tej sprawie, ofiarowując swoją współpracę.

Kronika Organizacyjna

WTOREK.

Zebranie dla członków Partji, według zawodów, odbędą się dn. 28 b. m. o godz. 7 wiecz.: Metalowcy ul. Wolska 44, Użyteczność Publ. — Warecka 7, Budowlani — Chłodna 30, Chemiczni — Długa 21, Transportowcy—Orla 5.

Starania o ulgi wojskowe

Wszystkim poborowym, zgłaszającym się obecnie do komisyj przeglądowych przypomina się, że każdy, który uzyska kategorję „A“, posiada jednak prawa do ulg i odroczeń, może starać się o te ulgi, składając odpowiednio umotywowane i udokumentowane podanie do Komisarjatu Rządu (wydział wojskowy). Podanie takie musi być złożone w terminie dwutygodniowym od chwili otrzymania orzeczenia komisji poborowej.

Wyścigi konne

Zapisy na dziś

ZAPISY NA DZIŚ.

Gon. I. 1800 zł. Dyst. 1800 mtr. La Scala, Łysa Góra, Goplana, Baszibuzuk.

Gon. II. 1600 zł. Dyst. 2400 mtr. Nerv, Chojrak, Traglast, Mellon.

Gon. III. 3000 zł. Dyst. 1600 mtr. Flamand, Dalaj Lama, Laszka.

Gon. IV. 2200 zł. Dyst. 2100 mtr. Geranium, Harmattan, Kacper, Ney, Prorok, Sarmata.

Gon. V. 1800 zł. Dyst. 1800 mtr. Qui pourras? Fluksja, Violetta, Temida, Berggeist II, Los II, Kord, Nurt, Mellon.

Gon. VI. 2500 zł. Nagroda Sprzedażna. Dyst. 2100 mtr. Furiosa 1000 zł., Jontek 1600 zł., Fenomen 800 zł., Bambino 1300 zł., Giermek II 1000 zł., Esdras 1300 zł.

Gon. VII. 1400 zł. Dyst. 2200 mtr. Valentino, Łomnica, Julia, Leander, Turek, Kwestarka B.W., Monaco, Handicap.

Typy naszego sprawozdawcy.

1) Baszibuzuk, La Scala.
2) Chojrak, Mellon.
3) Leszka.
4) Kacper, Ney.
5) Los II, Temida, Violetta.
6) Furiosa, Giermek II.
7) Leander, Kwestarka BW, Łomnica.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM. Dziś o godz. 8-ej wiecz. kom. muz. Lajtai'a p. t. „Mądra Mama“ reżyserji dyr. W. Biegańskiego z Elną Gistedt.

TEATR WIELKI: Dziś poraz ostatni „Carmen“. W środę pełne silnych teatralnych efektów widowisko operowe „Dybuk‘ L. Rocca. Czwartek poraz ostatni w sezonie „Faust“.

TEATR NARODOWY: dziś we wtorek i w czwartek „Poskromienie złośnicy“ — (Modzelewska i Leszczyński).

Dziś abonament 4 — K, czwartek 4—L. Środa ostatni raz w sezonie „Rozbitki“ (50 proc. zniżki).

TEATR POLSKI: Dziś i jutro „Judasz“ (ceny zniżone o połowę) z Ludwikiem Solskim.

TEATR NOWY: od dziś wraca na afisz „Maszyna piekielna“ Cocteau. W próbach angielska sztuka F. i A. Stuartów „Szesnastolatka‘.

TEATR MAŁY. Dziś występuje teatr Mały z premjerą najnowszej komedji autora „R. H. Inżyniera“ i „Roztworu prof. Pytla“ Bruno Winawera p. t.: „Obrona Keysowej‘.

Nowy utwór budzi tem większe zainteresowanie, że tym razem Winawer zwrócił ostrze swojego dowcipu na środowisko prawnicze. W trzech barwnych, żywych, niedługich aktach daje komedjopisarz szereg kapitalnych figur ze sfer obrończych i sądowniczych.

Ważniejsze role odtwarzają: Marja Gorczyńska (rola tyt. Keysowej), Stanisław Stanisławski (obrońca), Jan Kurnakowicz (mecenas Geszwindowski), Stanisław Grolicki, Kawińska, Karczewski, Kondrat, Zajączkowski.

TEATR LETNI: Dziś i codziennie komedja Pawła Schurka „Muzyka na ulicy“.

TEATR KAMERALNY. Dziś sztuka Bus-Feketego „To więcej, niż miłość“ z Ireną Grywińską i Adwentowiczem.

TEATR COMOEDIA. Dziś sztuka Kazimierza Gołby w sześciu obrazach p. t.: „Rekruci“ w reżyserji Eugenjusza Poredy.

TEATR AKTORA. Dziś sztuka A. de Stefaniego i F. Cerio „Krzyk“ z Jaraczem.

TEATR „STARA BANDA“. Dziś rewja „Warszawa w kwiatach“.

TEATR REWJI MIGNON. Dziś rewja „Raj za 100 złotych“.

INSTYTUT REDUTY. Dziś o 8 wiecz. komedja A. Cwojdzińskiego „Teorja Einsteina“ w reżyserji Juljusza Osterwy.

CYRK STANIEWSKICH. Codziennie o godz. 8 min. 15 Turniej zapaśniczy o Mistrzostwo Świata na rok 1935.

Co usłyszymy w radjo?

WTOREK, 28 maja.

6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.15 — Dziennik poranny. 7.25 D. c. muzyki. — 7.45 Odczytanie programu. 7.50 „Wskazówki praktyczne“. 8.00 Audycja dla szkół 8.05 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Koncert Tria Rymowicza. 12.50 Chwilka dla kobiet. — 12.55 Dziennik południowy. 13.05 Koncert z udziałem solistów. 13.50 „Z rynku pracy“. 13.55 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 „Sibelius-Grieg“ — audycja muzyczna w wykonaniu Orkiestry Kameralnej. 16.30 Opowiadanie dla dzieci. 16.45 Muzyka (płyty) 17.00 „Skrzynka PKO.“. 17.15 Koncert solistów. 17.50 „Fałszywe zeznanie„ — pogadanka społeczno - prawna. 18.00 Krótki koncert. 18.15 Fragment teatralny. — 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Muzyka (płyty). 19.07 Zapowiedź programu. — 19.15 „O cenach ziemi przy parcelacji“— pogadanka rolnicza. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Krótki recital fortepianowy. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Muzyka (płyty). 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce“ 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Koncert w wyk. Małej orkiestry. 22.30 „Fotografja polska wczoraj a dziś“. 22.45 Muzyka.

OGŁOSZENIA DROBNE

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Czerwony Sułtan“.

AKRON: „Córka gen. Pankratowa“ i „Arka Noego“.

APOLLO. „Bengali“.



ANTINEA: „Melodje cygańskie“ i „Kawaler do wszystkiego“.

AMOR: „Noc dla Ciebie““ i „Testament dr. Mabuze“.

AS: „Córka gen. Pankratowa“.

ATLANTIC: „To lubią mężczyźni“.

COLOSSEUM: „Poszukiwaczki złota“ i rewja.

COLOSSEUM MAŁE: „Dolina trwogi“ i „Miss Flora“.

CORSO: „Moskiewskie noce“ i rewja

CZARY: „Pojedynek ze śmiercią“.

CAPITOL: „Roześmiane oczy“.

CASINO: „Niedokończona symfonja“.

FAMA: „Jestem zbiegiem“.

FILHARMONJA: „Dobra wróżka“.

FORUM: „Moskiewskie noce“ i „Bolero“.

FLORIDA: „Moskiewskie noce“ i „Gehenna kobiety“.

HELJOS: „ABC miłości“ i komedja

LOS: „Pieśniarz Warszawy“.

ITALJA: „Świat jest piękny“ i rewja.

KOMETA: „Wszyscy ludzie są wrogami“ i rewja.

LUX: „Wolne dusze“ i „Pilnuj swego męża“.

MAJESTIC: „Niewolnica z Mandalay“.

MASKA: „Petersburskie noce“ i „Parada rezerwistów“.

MEWA: „Ich noce“ i „Na fali wspomnień“.

MIEJSKI: „Imitacja życia“.

MUCHA: „Czarna perła“.

NOWA TOMBOLA: „Melodje cygańskie“ i „Ludzie w bieli“.

OKO PRASKIE: „Muszę być młody“ i „F. P. 1 nie odpowiada“.

PALACE: „Ludzie w hotelu“ i „Koci pazur“.

PAN: „Kobieta szuka miłości“.

POPULARNY: „Przygoda na Lido“ i „Porwanie“ i rewja.

PETIT TRIANON: „Tajemnica Małej Shirley“ i „Świat należy do Ciebie“

PROMIEŃ: „Wesoła Zuzanna“ i „Kryzys skończony“.

PRAGA: „Czarna Perła“.

ROXY: „Malibu — bohater dżungli“ i rewja.

RIALTO: „Niebezpieczny flirt“.

RIVIERA: „Malibu“ i „Sabra“.

STYLOWY: „Mała mateczka“ z Fr. Gaal.

SOKÓŁ: „Dla ciebie śpiewam“ z Kiepurą.

ŚWIATOWID: Reportaż z pogrzebu Marsz. Piłsudskiego.

SFINKS: „Poszukiwaczki złota“ i „Zaledwie wczoraj“

TON: „Świat się śmieje“.

UCIECHA: „Nana“ z Anną Sten.

UNJA: „Buntownik“ i „Jego Ekscelencja subjekt“.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI.
Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik“, Warszawa, Warecka 7.